

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 228 (11-282)

Poznań, wtorek 21 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Dodatkowe dostawy towarów z ZSRR do Polski

Związek Radziecki rozpoczął wysyłkę pilnie potrzebnych naszej gospodarce surowców i artykułów będących przedmiotem dodatkowych kontraktów zawartych w wyniku polsko-radzieckich porozumień z 11 września br. pod czas pobytu i rozmów w Moskwie polskiej delegacji gospodarczej z wicepremierem M. Jagielskim.

I tak np. z zakupionych do datkowo na rok bieżący 6000 ton celulozy już przeszło połowa (3300 ton) dotarła do Polski, a kolejne statki wiozące celulozę wypłynęły z radzieckich portów. Pierwsze 150 000 ton pszenicy jedzie już koleją z Kazachstanu do polskich elektoratów i młynów. Rozpoczęły się dostawy dodatkowo sprzedanej nam przez Związek Radziecki 6000 ton bawełny. Pierwsze pociągi zawierające połowę tej ilości są już w drodze z Uzbekistanu. Z uwagi na ogromne odległości między Taszkentem a Łodzią transport trwać musi aż 2 tygodnie.

Radzieckie centrale eksportowe przygotowały także do wysłania na adres polskich odbiorców 10 000 ton konserw rybnych oraz ryb mrożonych i solonych.

Tak szybka realizacja ze strony ZSRR nowo zawartych porozumień o dodatkowych dostawach surowców i artykułów spożywczych jest wymownym przykładem zrozumienia potrzeb naszego kraju w jego przejściowo bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. (PAP)

Proces odnowy w branżowych związkach zawodowych

Jak wynika z najnowszych doniesień korespondentów terenowych PAP, w wielu zakładach pracy i ośrodkach przemysłowych rozwija się, acz nie bez przeszkód, proces odnowy w ogniwach i instancjach branżowych związków zawodowych.

Poważnie „odchudzone” związki starają się przezwyciężyć skutki kryzysu, odzyskać autorytet i wiarygodność. W toku burzliwych dyskusji analizuje się przyczyny błędów i wypaczeń w pracy związkowej, wysuwane są postulaty na przyszłość. W wielu przedsiębiorstwach między innymi „starych” i „nowych” związków zawodowych nawiązano partnerską współpracę, wychodząc z założenia, że podstawowym celem związkowej działalności jest zawsze obrona słusnych interesów ludzi pracy. W wielu przedsiębiorstwach wybierane są nowe rady zakładowe, tworzy się programy działalności, uwzględniające potrzeby dnia obecnej chwili jak i cele bardziej odległe.

Miedzy innymi w Poznańskich Zakładach „Telkom-Telera” sondaż przeprowadzony wśród załogi — jak powiedziała przewodnicząca Rady Zakładowej Krystyna Balcerzak — wykazał iż większość załogi opowiada się za nowymi związkami zawodowymi. Odzyskanie

• Spotkanie z I sekretarzem KC PZPR • Opublikowanie komunikatu

Zakończenie posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw - Stron Układu Warszawskiego

20 bm. zakończyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw - stron Układu Warszawskiego.

Dwudniowe obrady poświęcone były omówieniu zagadnień związanych z przygotowaniem do nadchodzącego spotkania przedstawicieli państw — sygnatariuszy KBWE oraz ze zwołaniem konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

W czasie obrad ministrów, którzy brali udział w posiedzeniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego, przyjął I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Stanisław Kania.

W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii — Petyr Mladenow, minister spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Bohuslav Chnioupek, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Oskar Fischer, minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii — Stefan Andrei, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Frigyes Pujai, minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andriej Gromyko.

O przebiegu i wynikach posiedzenia komitetu, w imieniu wszystkich uczestników obrad, poinformował członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko. Podziękował on serdecznie Stanisławowi Kanii za wkład, jaki Polska wniosła w organizację i przygotowanie prac komitetu, za okazaną gościnność.

Stanisław Kania wysoko ocenił rezultaty posiedzenia komitetu i podkreślił wagę omawianych spraw dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Podkreślił on, że Polska przywiązuje zasadnicze znaczenie do ścisłej współpracy państw — stron Układu Warszawskiego na arenie międzynarodowej. Współdziałanie naszych sojuszników państw socjalistycznych nabiera szczególnej wagi w obecnej złożonej sytuacji międzynarodowej i w świetle zbliżającego się spotkania w Madrycie, które winno służyć sprawie odprężenia politycznego i militarnego na kontynencie europejskim.

I sekretarz KC PZPR za pośrednictwem ministrów spraw zagranicznych przekazał serdeczne pozdrowienia sekretarzom generalnym i I sekretarzom Komitetów Centralnych bratnich partii.

Na spotkaniu obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Kazimierz Barcikowski oraz kierownik

Wydziału Zagranicznego KC PZPR Wacław Piątkowski.

W tym samym dniu szefowie dyplomacji z bratnich krajów, uczestniczący w obradach opuścili Polskę.

Opublikowany został komunikat o posiedzeniu komitetu.

KOMUNIKAT KOMITETU MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PAŃSTW — STRON UKŁADU WARSZAWSKIEGO

19 — 20 października 1980 r. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Zgodnie z zaleceniem doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego, Komitet Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzył problemy związane z przygotowaniem do nadchodzącego spotkania przedstawicieli państw-uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i ze zwołaniem Konferencji Odprężenia Militarnego i Rozbrojenia w Europie.

I. W toku wymiany poglądów na ten temat jednomyślnie stwierdzono, że rozwój wydarzeń w Europie i na świecie w ostatnim okresie potwierdza zasadność i słusność ocen aktualnej sytuacji międzynarodowej, zawartych w warszawskiej deklaracji doradczego

Dokończenie na str. 2

W Warszawie

Dni Bułgarskiej Nauki i Techniki

20 bm. zainaugurowano w Warszawie dni bułgarskiej nauki, techniki i gospodarki. Ich program obejmuje wystawy, sympozja, projekcje filmów oraz spotkania specjalistów organizowane w Warszawie i Katowicach. Imprezy tego rodzaju, odbywające się zarówno w Polsce jak i Bułgarii, są okazją do zaznajomienia się z dorobkiem naukowo-technicznym i gospodarczym obu krajów, przyczyniają się do zacieśnienia współpracy w tych dziedzinach. (PAP)

Najtragiczniejszy tydzień na drogach

Ubiegły tydzień był najtragiczniejszym w bieżącym roku na naszych drogach. W ciągu 7 dni zanotowano 1104 wypadki, w których zginęło 146 osób, a 1262 zostały ranne. Wśród ofiar śmiertelnych było m. in. 70 pieszych, 30 pasażerów, 14 kierowców i 14 motocyklistów. Najwięcej osób, bo aż 27 zginęło w ubiegłą sobotę.

Jednym z podstawowych obecnie problemów w ruchu drogowym jest bezpieczeństwo pieszych. Przyczyną wypadków, w których ponoszą oni śmierć lub obrażenia, jest najczęściej nagle wtargnięcie na jezdnię i dostanie się pod nadjeżdżający pojazd. (PAP)

Izrael

ostrzeliwuje Liban

Izraelska artyleria wspierała ogniem dział lbańskich secesjonistów, dowodzonych przez Saada Haddada ostrzelała w poniedziałek dwie miejscowości w południowym Libanie — Nabatię i Jormok. Poinformował o tym rzecznik wojskowy postępowych sił libańskich i Palestyńczyków. Za znaczył on, iż w godzinach po południowych w poniedziałek ostrzał ten nasilił się i zaatakowano dwie następne miejscowości — Maalijeh i Ras al Ain. Ostrzelane również zostały portowe miasto Tyr. Przez cały dzień nad południowym Libanem krążyły izraelskie myśliwce prawdopodobnie koordynujące ogień nieprzyjacielskiej artylerii. (PAP)

Zamach na F. Marcosa

Prezydent Filipin, Ferdinand E. Marcos, poleciał aresztować 29 osób, w tym kilku senatorów, jako odpowiedzialnych za próbę zamachu na jego życie, która została przeprowadzona w niedzielę, podczas konferencji biur podróży. Wybuch bomby spowodował rany 20 uczestników obrad.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Na japońskim wyspie Hachijo (230 km na południe od Tokio) zanotowano w poniedziałek trzęsienie ziemi o natężeniu 4 stopni w

W poznańskim Muzeum Instrumentów



Poznańskie Muzeum Instrumentów Muzycznych posiada dobrze zorganizowaną pracownię konserwatorską. Do oceny i renowacji trafia tu większość instrumentów. Dużej wiedzy, dokładności i cierpliwości wymaga się od pracujących tu osób. Na zdjęciu: Tomasz Bendowski bada skrzypce Marcina Grablicza z roku 1607. Fot. — R. Krolak

Przed wyborami w USA

Sprawy odprężenia głównym tematem wystąpień J. Cartera i R. Reagana

W Stanach Zjednoczonych gdzie kampania wyborów prezydenckich wkroczyła w końcowy etap i trwać będzie jeszcze równo dwa tygodnie najwyraźniej skrytykowała się platforma ostatecznego i decydującego pojedynku pomiędzy Jimmy Carterem a Ronaldem Reaganem. Platformą tą będzie sprawa wojny i pokoju, zbrojeń i rozbrojenia, działania na rzecz odprężenia lub napięcia międzynarodowego.

W niedzielę wieczorem obaj kandydaci wystąpili z obszernymi przemówieniami poświęconymi tym tematom. Carter wygłosił półgodzinne przemówienie w radio, a Reagan — w telewizji. Oba przemówienia koncentrowały się wokół problemów polityki zagranicznej. Reagan i Carter, zajmując odmiennie stanowiska i prezentując różne taktyki podejścia stali się udowodnić, że każdy z nich dysponuje właściwym programem zapewniającym Stanom Zjednoczonym i światu wieloletni pokój.

„Pokoje jest moja pasja —

mówił Carter — w miarę sił i zdolności, wykorzystując każdą okazję, działam na rzecz pokoju”. Prezydent zapowiedział, że zabiegać będzie o jak najszybszą ratyfikację układu SALT II, o kontynuowanie i rozszerzanie rokowań rozbrojeniowych z ZSRR oraz oskarżył Reagana o to, że kwestionując wartość negocjacji rozbrojeniowych naraża Amerykę na niebezpieczeństwo wojny.

Reagan również przedstawiał się jako zwolennik „pokoju i negocjacji”. Mówił on: „Jako prezydent natychmiast otworzę negocjacje nad porozumieniem SALT III. Moim celem jest redukcja zbrojeń. Całą moją energię poświęcę sprawie redukcji broni masowej zagłady, postępując tak, jak wymagała tego interesy bezpieczeństwa naszego narodu”.

Reagan dał jednak wyraźnie do zrozumienia, że odrzuca po rozumieniu SALT IV, a poprzez stwierdzenie „wymogi bezpieczeństwa” rozumie amerykańskie zbrojenia. (PAP)

Wojna na Bliskim Wschodzie

Trwają zacięte walki w wielu irańskich prowincjach

Rozpoczął się piąty tydzień wojny irańsko-irackiej. Zacięte walki toczą się w irańskich prowincjach Chuzestan, Ilam i Kermanszah. Z Teheranu do noszą o kontratakach wojsk irańskich. Radio teherańskie — pisze AFP — podało, że siły irańskie stacjonujące w Abadanie odparły w niedzielę atak wojsk irackich. Artyleria iracka ostrzeliwała w poniedziałek rano centrum Abadanu.

W Choramszarze, ważnym porcie nad drogą wodną Szatt al-Arab, toczą się walki wręcz o każdy dom. Radio teherańskie — pisze Reuter — podało w poniedziałek, że postanowiono przemianować Choramszar na Chuniszar (miasto krwi) na cześć obrony tego miasta przez ludność. Na terenie Choramszaru i wokół miasta od kilku tygodni toczą się niezwykle zacięte walki. Zginęła w nich znaczna liczba żołnierzy irackich, ciężkie straty ponieśli też irańscy obrońcy Choramszaru.

Wszystkie drogi prowadzące do Abadanu od strony północ

nej i południowej pozostają w rękach irackich. W ciągu ostatnich dni miasto miało połączenie z resztą kraju tylko od strony północno-wschodniej. Z komunikatów irańskich nie wynika, czy jest ono utrzymane.

Irańskie radio i telewizja informują o wielkich stratach w ludziach po obu walczących stronach.

Ajatollah Chomeini przyjął w poniedziałek w Teheranie sekretarza generalnego Konferencji Islamskiej, Habiba Szattiego, który przebywa w Iranie z misją dobrej woli, w związku z konfliktem irańsko-irackim. Szatti uznał swe rozmowy z imamem Chomeinim za ważne i interesujące. Zapytany o szanse swej misji mediacyjnej — powiedział dziennikarzom, iż jest z natury optymistą. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, iż było to pierwsze spotkanie Chomeiniego z zagranicznym politykiem od czasu wybuchu wspomnianego konfliktu. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Krytyka rządu W. Brytanii

Na dorocznym zjeździe partii oficjalnych unionistów, która reprezentuje protestancką społeczność w Irlandii Północnej, przywódca tej partii James Moyniaux ostro krytykował politykę rządu brytyjskiego w kwestii północno-irlandzkiej zarzucając mu nieudolność i „brak silnej woli” w walce z terroryzmem. Oświadczył on, że 14 500 żołnierzy brytyjskich odpo-

wiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa w tej prowincji „nie zna podstawowych zasad walki przeciwko terrorystom”.

Demonstracja faszystów

W mieście Evanston, w stanie Illinois, odbył się wiec narodowo-socjalistycznej partii Ameryki, która grupuje faszystów. Mieszkańcy miasta wystąpili z protestem przeciwko tej imprezie. Do szło do starć zarówno z członkami partii jak i z grupą 200 policjantów, którzy wystąpili w obronie organizatorów wiecu. Wiele osób aresztowano.

ODGŁOSY

Dobre rady?

Wydarzenia ostatnich tygodni w Polsce budzą niezmiennie zainteresowanie opinii publicznej za granicą. Środki masowego przekazu szeroko informują o zmianach w naszym kraju i trwającym procesie odnowy politycznej, społecznej i gospodarczej. Na Zachodzie — prócz informacji rzeczowej i obiektywnej, nacechowanej sympatią dla naszych starań wyjścia z obecnego kryzysu — nasilają się głosy troski o dobro Polaków. Nie mają one jednak nic wspólnego z autentyczną troską o pomyślny rozwój naszego kraju, są jedynie nachalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Polski. Skala owych prób ingerencji jest szeroka i opiera się na wypróbowanych, stosowanych od lat za sobą, poczynając od „dobrych rad postronnych” poprzez jatrzenie i pomówienia aż do wzniecania konfliktów.

Inferencja ingerencji jest przejrzyście. Pod płaszczykiem moralnego wsparcia i życzliwości przemycane są twierdzenia i opinie, które utrudniają zapoczątkowany w Polsce proces przemian a zdyskredytować mają międzynarodową pozycję naszego kraju. Jednocześnie powodują wzrost różnych napięć konfliktowych komplikujących tak niezbędne teraz zespolenie naszych sił i działań na rzecz poprawy trudnej sytuacji.

Nietrudno zauważyć, że usiłowania te, próby siania zamętu, podrywania zaufania do poczynąń władz polskich, sprzeczne są z zasadami ustalonymi w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, szkodaż interesom naszego kraju, sprzeczne są wreszcie z poczuciem zwykłej uczciwości i wiarygodności.

Skoro tak, to nie możemy nie przeciwstawiać się tym próbom. I taka też była intencja poproszenia do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawieli dyplomatycznych nie których państw zachodnich i zwrócenia im uwagi na niedopuszczalność tego „odżaju praktyk. „Dobre rady postronnych” — jak się zwykło mówić, burza atmosfery konstruktywnego działania, a przez rozbudzenie napięcia — zaskórnicia spokoju, który tak bardzo potrzebny jest nam wszystkim.

JOG

Atomowa chmura

płynie w stronę Europy

Według zachodniemieckich specjalistów — chmura atomowa, która powstała w wyniku chińskiej eksplozji nuklearnej i która znajduje się obecnie nad terytorium USA — dopłynie do wybrzeży europejskich w najbliższą niedzielę. Chmura przesunęła się na wysokość 10 kilometrów.

PAP

Sondaż wśród klientów

Jeśli kartki na mięso to w jakiej formie?

Czy zapadnie decyzja o wprowadzeniu kartek na mięso — trudno dziś przesądzać — pozostaje natomiast sprawą otwartą a równie istotną, ewentualna forma użytkowania tych kartek; nie można przecież sprowadzić wszystkich rodzajów mięsa do wspólnego mianownika. Dziennikarze PAP przeprowadzili w tej sprawie sondaż wśród mieszkańców Warszawy, którym zadawali tylko jedno pytanie: jaki proponują sposób sprzedaży mięsa na kartki?

Lekarka: — Najważniejsze, żeby taka decyzja zapadła. Wstyd mi się przyznać, ale ja otrzymuję mięso za pośrednictwem pacjentki. Ale przecież gdyby nie takie rozwiązanie, to ze względu na godzinę pracy moje i męża, który też jest lekarzem, nigdy byśmy mięsa nie dostali. A forma? Chyba kartki wartościowe...

Pracownik centrali mięsnej: — Jest to społecznie ważna decyzja, bo dzięki niej wszyscy będziemy zaopatrzeni względnie jednakowo. Kartki mogą być tylko wartościowe, ale żeby system zagrał, trzeba zrezygnować z tzw. tanich receptur, bo to jest tylko puszczenie surowca. Należy pracować jednak również nad wprowadzeniem prawidłowych proporcji cenowych, żeby nie doprowadzić do szturmów na najtańsze ale przecież dobre gatunki i rodzaje mięsa. W tej chwili różnica cen między np. mięsem wołowym z kością a poledwicią nie odzwierciedla różni-

cy kosztów produkcji, nie mówiąc o różnicy wartości spożywczej tych dwóch gatunków.

Ekspedientka w sklepie mięsnym: — Uważam, że powinny być kartki możliwe do realizacji w określonym sklepie, który miałby listę swoich klientów i otrzymywał odpowiednio do tego ilości mięsa. A gatunki? Nie wiem. Może ludzie powinni z góry mówić, co chcą kupić.

Ekonomista: — Jest to rzecz niesłychanie trudna. Sądze, że w zależności od załudnienia w danej dzielnicy sklepy powinny otrzymywać odpowiednie ilości mięsa i tłuszczów. Jak ułożyć się popyt jeśli chodzi o gatunki i rodzaje mięsa i wędlin odpowiedź uzyskamy po paru miesiącach, co pozwoli wprowadzić do nowego systemu sprzedaży pewne korekty. Sprawa zda egzamin, jeśli relacje cen między gatunkami i rodzajami mięsa będą zgodne z kosztami ich wytworzenia. Trzeba się liczyć z tym, że powstanie drugi rynek na mięso, ale być może przyczyni się on do szybkiego wzrostu hodowli. Ja bym takiego rynku nie tępił.

Gospodyni domowa: — Kartki to dobry pomysł, ale czy będzie mięso? Kolo mnie jest tyle sklepów i wszystkie puste. Ale to pewnie tak będzie, że będą musiały brać to, co jest. Obawiam się, że najtańsze, wołowe, to ekspedientki schowają dla swoich. Wprowadzając „kartkowe rozwiązanie” trzeba pomyśleć i o tym aspekcie sprawy.

Dziennikarz: — Warto zastanowić się, czy te kartki będą na określony termin, bo co zrobią ludzie, planujący np. przyjęcie? Uważam, że poza systemem kartkowym powinna istnieć możliwość zakupu mięsa i drobiu w określonych sklepach po cenach wyższych. Wówczas będzie można uzupełnić przydziały zakupami na wolnym rynku.

Przechodzień: — Trzeba przede wszystkim zlikwidować na czas funkcjonowania kartek większość gatunków wędlin. Ja bym na kartki nie dawał żadnych poledwic ani szynki, a np. wprowadził przyzwolit kielbasę w 2 — 3 gatunkach, oczywiście salcesony, kiszki i inne takie przetwory. Szynka i poledwica — odpowiednio droższe — powinny być w sprzedaży pozakartkowej. A za „zielone” kielbaski i salcesony z „chrząstek” i odpadów, to bym wsadzał do marmoty. To nie oszczędność, a marnowanie surowca.

Na przystanku: Sądze, że decyzja jest bardzo potrzebna. Przecież do tej pory to mięso kupowali znajomi „pań ekspedientek” i faceci z forsa, co dawali w sklepach prezenty i stać ich było na komercję, a dla nas zostawała kiszka z wodą. (PAP)

Podobną sondę przeprowadzi Dział Łączności z Czytelnikami „Głosu”. Szczegóły na str. 6.

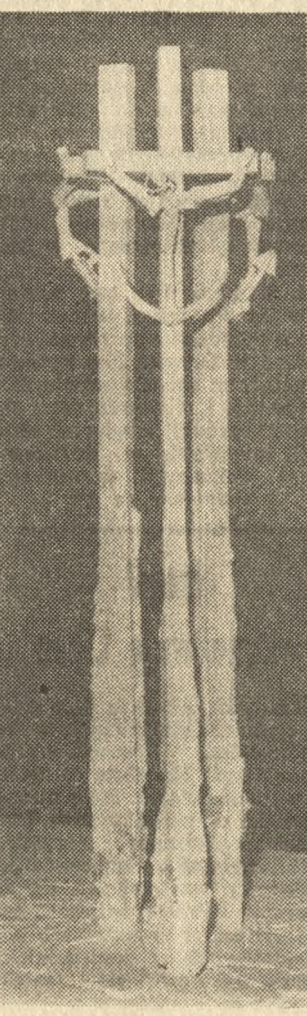
Brytyjczycy przeciwko EWG

Jak informuje londyński „Observer”, wyniki przeprowadzonego ostatnio sondażu opinii publicznej wskazują, że 33 procent wyborców brytyjskich opowiada się za wystąpieniem W. Brytanii ze Wspólnego Rynku. Dwie trzecie wyborców — sympatyków Partii Pracy aprobuje wniosek w sprawie wyjścia W. Brytanii z EWG przyjęty na ostatnim dorocznym zjeździe tej partii w Blackpool. (PAP)

Wkrótce zwolnienie zakładników amerykańskich?

W wywiadzie telefonicznym udzielonym w poniedziałek dziennikarzom z bejruckiej placówki amerykańskiej agencji prasowej UPI przewodniczący parlamentu irańskiego Hashemi Rafsandżani powiedział, że Zgromadzenie Narodowe Iranu podejmie w ciągu dwóch, trzech najbliższych dni decyzję w sprawie warunków uwolnienia przetrzymywanych od roku 52 zakładników amerykańskich. Rafsandżani dodał, iż istnieje „bardzo małe prawdopodobieństwo” że zakładnicy ci zostaną postawieni przed sądem. (PAP)

W hołdzie poległym stoczniovcóm



Przed kilku dniami zatwierdzono ostateczny projekt Pomnika Poległych Stoczniovcóm. Ten 42-metrowy monument stanie przed drugą bramą Stoczni Gdańskiej, a odsłonięty zostanie w połowie grudnia, w dziesiątą rocznicę wydarzeń na Wybrzeżu. Pomnik utworzą trzy ogromne krzyże ułożone w kształt trójkąta równobocznego. U ramion krzyży zwiśnięte będą kotwice admirałskie. Twórcą idei plastycznej Pomnika Poległych Stoczniovcóm jest Bogdan Pietruszka, a współpracowali z nim: rzeźbiarz Robert Pepliński oraz architekt — Wiesław Szysła, Jacek Krenz i Wojciech Mokwiński.

CAF — fot. J. Uklejewski

RFN Zwolnienie tempa wzrostu gospodarczego

Jak informuje hamburski tygodnik „Der Spiegel”, federalny minister gospodarki Otto Lambsdorff poważnie liczy się z możliwością, że w 1981 r. RFN nie przekroczy bariery 1 procenta tempa wzrostu gospodarczego. W liście do kanclerza Helmuta Schmidta minister poinformował go, że perspektywy przedstawiają się niekorzystnie i nawet wzrost o 1 procent będzie możliwy tylko wtedy, jeśli nieunikniony zastój gospodarczy na początku 1981 roku zostanie szybko przezwyciężony. (PAP)

NATO zaaprobowало powrót Grecji

W Brukseli poinformowano oficjalnie, iż komitet planowania obrony NATO zaaprobował w poniedziałek propozycję dołączania powrotem Grecji do wojskowej struktury paktu. Z projektem tym wystąpił dowódca naczelny sił NATO w Europie, generał Bernard Rogers.

Grecja opuściła strukturę wojskową NATO w roku 1974 wskutek tureckiej interwencji zbrojnej na Cyprze. (PAP)

telefony donoszą...

W miejscowości Tarnówce (Konińskie) ciężko ranny został motocyklista, który uderzył w grupę pieszych.
• Podobny wypadek zdarzył się w miejscowości Sierakowo (Konińskie). Jadący motocyklem uderzył w grupę ludzi. Kierowca i trzej pieszych zostali ranni.
• W Kaliszu ranny został motorowerzysta, który jadąc „Komarem” zderzył się z „Autosanem”.
• W Czempsku (Kaliszkie) motocyklista na „WSK” przewrócił się o zwalone przez wiatr drzewo. Ranny kierowca przebywa w szpitalu.
• W Krotoszynie (Kaliszkie) ran-

Zakończenie posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego

Dokończenie ze str. 1
Komitetu Politycznego z 15 maja 1980 r. i nadaje jeszcze większą aktualność wysuniętych w deklaracji propozycjom konkretnych kroków, zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

W imieniu swych państw ministrowie wyrazili zaniepokojenie utrzymywaniem się napięcia międzynarodowego w wyniku dalszej aktywizacji imperialistycznej polityki z pozycji siły, konfrontacji i hegemonalizmu.

Jednocześnie ministrowie zaznaczyli, że coraz większa liczba państw, szerokie kręgi społeczne, siły demokratyczne, na całym świecie zdecydowanie wstępują przeciw napięciu międzynarodowemu, na rzecz umocnienia odprężenia i pokoju.

2. Uczestnicy posiedzenia potwierdzili, że reprezentowane przez nich państwa są zdecydowane dążyć do zaprzestania wyścigu zbrojeń, rozszerzenia odprężenia na wszystkie regiony świata, prowadzenia polityki poszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw.

Państwa reprezentowane na posiedzeniu w całej swej działalności wychodzą z założenia, że należy konsekwentnie dążyć do uregulowania wszystkich problemów międzynarodowych pokojowymi środkami politycznymi, drogą rokowań, na zasadzie równouprawnienia i poszanowania prawowitych interesów każdego narodu.

3. Uczestnicy posiedzenia uważają, że w aktualnej złożonej sytuacji międzynarodowej wzrasta znaczenie spotkania przedstawicieli państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które rozpocznie swe prace 11 listopada bieżącego roku w Madrycie. Opowiadają się za tym, aby możliwości, jakie stwarza spotkanie w Madrycie, zostały wykorzystane dla potwierdzenia polityki odprężenia jako głównego kierunku kształtowania sytuacji w Europie.

W związku z powyższym państwa reprezentowane na posiedzeniu uważają, że sukces spotkania w Madrycie za leżeć będzie od politycznej woli wszystkich jego uczestników, stworzenia na spotkaniu konstruktywnej atmosfery, klimatu współpracy i dążenia do osiągnięcia uzgodnień możliwych do przyjęcia przez wszystkie.

4. Wychodząc z założenia, że w aktualnych warunkach decydujące znaczenie dla rozwoju stosunków międzynarodowych w duchu pokoju i odprężenia ma złagodzenie napięcia militarnego uczestnicy posiedzenia uważają, że na spotkaniu w Madrycie należy zwrócić odpowiednią uwagę na rozpatrzenie militarnych aspektów bezpieczeństwa europejskiego,

konkretnych środków, które mogą być przyjęte w tej dziedzinie, zgodnie z postanowieniami Aktu Końcowego. Szczególnie ważne znaczenie w tym kontekście miałyby podjęcie na spotkaniu w Madrycie decyzji o zwołaniu Konferencji Odprężenia Militarne i Rozbrojenia w Europie.

Biorąc pod uwagę wysunięte już przez różne państwa koncepcje treści prac Konferencji Odprężenia Militarne i Rozbrojenia w Europie, uczestnicy posiedzenia wychodzą z założenia, że uzgodnienie jej zwołania powinno zagwarantować wszystkim uczestnikom równość i możliwość wniesienia w jej toku praktycznych propozycji.

Ministrowie ponownie oświadczyli, że ich państwa popierają propozycję, aby Konferencja Odprężenia Militarne i Rozbrojenia w Europie odbyła się w Warszawie.

5. Uczestnicy posiedzenia potwierdzili zamiar swych państw wniesienia wkładu w osiągnięcie na spotkaniu w Madrycie uzgodnień dotyczących wszystkich rozdziałów Aktu Końcowego.

Państwa, reprezentowane na posiedzeniu, przywiązują także wielkie znaczenie do realizacji postanowień Aktu Końcowego o kontynuacji ogólnoeuropejskiego procesu, rozpoczętego w Helsinkach, w celu dokonania konsekwentnego postępu na drodze umocnienia odprężenia.

6. Państwa — Strony Układu Warszawskiego, dążąc do wyeliminowania groźby wojny jądrowej i kierując się troską o zapewnienie pokojowego bytu narodom europejskim, popierają propozycję Związku Radzieckiego w sprawie rozmów na temat broni jądrowej średniego zasięgu w Europie równocześnie i w integralnym związku z amerykańskimi środkami nuklearnymi rozmieszczonymi w wysuniętych bazach.

7. Uczestnicy posiedzenia podkreślili, że państwa socjalistyczne, uczestniczące w rokowaniach wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej poczyniły w swych propozycjach z 10 lipca 1980 roku istotne, nowe kroki wychodzące naprzeciw stanowisku krajów zachodnich.

8. Uczestnicy posiedzenia podkreślili również znaczenie innych konkretnych propozycji dotyczących ograniczenia wyścigu zbrojeń, umocnienia pokoju i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, zawartych w warszawskiej deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego z 15 maja 1980 roku.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA FARMACEUTÓW

W sytuacji, kiedy zrealizowanie recepty lekarskiej wymaga od pacjenta wielu zabiegów, bo zaopatrzenie aptek jest ciągle niedostateczne — szczególnej wagi nabiera właściwa informacja. O tym, co w jakich aptekach się znajduje, co mogą lekarze ordynować chorzy i gdzie pacjenci mogą leków szukać.

Sprawom informacji w aptekach otwartych poświęcona była wczorajsza III Ogólnopolska Konferencja Naukowa zorganizowana przez Oddział Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w Poznaniu. Przedmiotem obrad były między innymi takie zagadnienia, jak współpraca farmaceutów z lekarzami w zakresie informacji o lekach, organizacja informacji dla aptek, organizacja zaopatrzenia w leki. (len)

OBRADY KONSERWATORÓW

W Poznaniu rozpoczęły się wczoraj trzydniowe obrady ogólnopolskiej konferencji konserwatorów na temat „Ochrona architektury i zabytków przetrzymywanych XIX wieku w Polsce”. Podczas tej konferencji omówione zostaną także problemy współczesnego konserwatorstwa w Polsce. (bran)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 10 stopni, w Pile plus 11 stopni; ciśnienie 1000 hPa czyli 750 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Józef Gołaszewski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejślerowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefon: 600-41 łączny
wszystkie działy Dział Łączności z Czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85
Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Koszarka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc 26 zł, kwartał (78 zł) półrocznie (156 zł), rok (312 zł). Indeks o 35028

List M. Jagielskiego do L. Wałęsy

Płace: postulaty i realizacja

Polska Agencja Prasowa przekazała nam tekst listu wicepremiera Mirosława Jagielskiego do przewodniczącego Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy na temat realizacji postulatów płacowych. W liście tym wicepremier wyjaśnia, że w Porozumieniu Gdańskim ustalono, iż podwyżki płac wszystkich grup pracowników będą wprowadzane stopniowo, przede wszystkim plac najniższych przy uwzględnieniu specyfiki zawodów i branż. Ustalono przy tym, że podwyżki będą dokonywane o jedną tabelę płac bądź odpowiednio zwiększenie innych elementów płac lub grupę zaszerogowania. Termin do końca września dotyczył grup pracowników omawianych w trakcie negocjowania Porozumienia. Wszystkie podwyżki miały być pierwotnie zakończone w czerwcu 1981 roku, jednakże wychodząc na przeciw postulatowi rząd postanowił zakończyć je do stycznia 1981 r., czemu dał wyraz premier Józef Piłsudski w oświadczeniu na posiedzeniu Sejmu.

Tak więc do końca października br. ponad 10 milionów zatrudnionych otrzyma podwyżki, a pozostała część pracowników — około 2 miliony — otrzyma je do stycznia 1981. Podwyżki te przeprowadzane są zgodnie z porozumieniami, obejmując kolejne grupy pracowników w układzie branżowym; wprowadzane są wyższe tabele płac bądź stawki osobistego zaszerogowania, kumulacji podlegają nadmierne rozbudowane dodatki do płac zasadniczych.

Jeśli idzie o Wybrzeże Gdańskie, to z prawie wszystkimi tamtejszymi załogami podpisa-

no już porozumienia branżowe i przeprowadzono podwyżki płac. „Nie zawarto jeszcze porozumień — pisze wicepremier M. Jagielski — dotyczących podwyżek płac dla pracowników budownictwa, energetyki i służby zdrowia. Pracownicy oświaty otrzymali podwyżkę od 1 października 1980 r., natomiast porozumienie nie zostało podpisane z powodu niezgodnienia stanowisk wobec różnorodnych postulatów”.

„W sprawie podwyżek płac dla pracowników budownictwa — pisze dalej wicepremier — prowadzone są rozmowy od 21 sierpnia 1980 r. Kierownictwo Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych omawiało sześciokrotnie te sprawy z przedstawicielami załóg budowlanych Wybrzeża Gdańskiego. Rozbieżności dotyczą wysokości i formy podwyżek. MBPMB ma realne możliwości zwiększenia płac o jedną grupę lub jedną tabelę, tj. średnio o 550 zł na jednego pracownika, co jest zgodne z Porozumieniem. Nie ma natomiast możliwości zwiększenia płac, jak postulują je zespół branży budowlanej MKZ — NSZZ „Solidarność” o 1 150 zł.”.

W dalszej części listu mowa jest o pozostałych grupach pracowników, z którymi rozmowy trwają. Są one trudne, albowiem postulaty są nadmierne, wykraczające poza ustalenia pkt. 8 Porozumienia, ale wicepremier wyraża przekonanie, że i te problemy zostaną pomyślnie rozwiązane. Następnie ustosunkowuje się do stwierdzenia przewodniczącego L. Wałęsy o dwóch etapach podwyżek płac: pierwszym, do końca września br. i drugim — do 1 stycznia 1981 r. i wyjaśnia, że Porozumienie gdańskie takiego ustalenia nie zawiera. Mowa jest tam jedynie o tym, że rząd przedstawi do 31. 10 1980 r. program wzrostu płac od 1. 1.

1981 r. dla najniższej zarabiającej, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych. Jednak, że płace najniższe podnoszone są już obecnie w ramach wspomnianych podwyżek płac.

„Problem pracowników najniższej zarabiającej i rodzin wielodzietnych jest przedmiotem szczególnej go zainteresowania rządu — pisze wicepremier M. Jagielski. Wiąże się z nim zapowiedziana realizacja od 1 stycznia 1981 r. pierwszego etapu przewidzianej na okres do 1983 r. reformy systemu emerytalnego oraz podwyżek dodatków rodzinnych. Również od nowego roku zwiększona zostanie pomoc z funduszu alimentacyjnego dla osób samodzielnie wychowujących dzieci. Od 1 października podniesiona została wysokość stypendiów. Trwają także prace nad ustaleniem minimum socjalnego dla różnych typów rodzin i prac tych nie można przyspieszyć bez szkody dla wyników. Wreszcie, co jest istotne, program poprawy poziomu życia rodzin najmniej zamożnych musi i powinien łączyć się i wynikać z planu społeczno-gospodarczego na 1981 rok oraz na lata 1981—1985”.

W zakończeniu swojego listu wicepremier M. Jagielski tak pisze: „Nawiązując do listu, jaki otrzymałem, podziękuję wyrażony w nim przez obywatela przewodniczącego pogląd, że w sprawach podwyżek płac, „działać należy umiarkowanie i ostrożnie, licząc się z realiami ekonomicznymi”. Sytuacja gospodarcza kraju jest bowiem wyjątkowo trudna. Po głębokiej niurodzaj w rolnictwie, utrzymująca się nadal niska wydajność pracy w wielu zakładach, niedostateczne zaopatrzenie surowcowo-materiałowe, naruszenie więzi kooperacyjnej między zakładami pracy, a także zdarzające się jeszcze przypadki przerw w pracy”. (ms)

on miał restaurację, kawiarnię i dwa bary.

Kilkaście ośrodków wczasowo-sportowych urządzonych jest w województwie bielsko-bialskim. Powstają one na obrzeżu tzw. Morza Żywieckiego i uzupełniają istniejącą już bazę w tym rejonie. W sumie buduje się obiekty w łącznej liczbie 1 500 miejsc noclegowych.

Po blisko 13-letniej przerwie niebawem rozpocznie przyjmować turystów schronisko „Szrenica” w Karkonoszach, na szczycie o tej samej nazwie. Będzie tu 50 miejsc noclegowych (dzięki rozbudowaniu części parterowej) oraz restauracja na 110 miejsc. Prace remontowe mają trwać do końca tego roku.

E. C.

nas paradoksem jest fakt, iż oprócz monarszej rodziny na Oland przyjeżdżają raczej za moźniejsi, może często ze zwykłego snobizmu, gdyż wszystkich nie stać na spędzenie urlopu na bądź co bądź... rodzimej wyspie. Wielu Szwedów „zadawała” się więc taniemi na tym tle wycieczkami na

Król na urlopie

Korespondencja własna ze Szwecji

Majorce czy Rodos. Na wyspie w sezonie ceny bowiem osiągają swoje apogeum. Wszyscy bowiem poczynając od sprzedawców dość kiczowatych pamiątek a na właścicieli najekskluzywniejszych hoteli skończywszy przyciąga się w sposób wyciągnięcia jak najwięcej pieniędzy od turystów.

Wśród nich na Olandzie zjawia się z roku na rok coraz więcej obcokrajowców, głównie Holendrów, Niemców z RFN i Duńczyków. Czynne jest przez całe lato połowe lotnisko, na którym lądują awionetki z całego świata. Inni przybywają jachtami do sporego portu pod Borgholmem, stolicą wyspy. W tym roku ma



Lekcja w muzeum

Stała ekspozycja Muzeum Rolnictwa w Szreniawie k. Poznania ukazuje rozwój techniki uprawy roli i roślin, hodowli zwierząt, bartnictwa i pszczelarstwa. Pokazuje część zwiędających stanowisk młodzieży szkolnej. Na zdjęciu: zbiór uli oglądający uczniowie ze szkoły w Komornikach.

Fot. — R. Królak

Gdy brak umiejętności i kontroli

Hartowanie budulca na... buble

Niektóre domy w Konińskim rosły wolno także dlatego, że okresami nie było ich z czego budować. W minionym półroczu przerwy w montażu spowodowane były nie brakiem płyt i innych prefabrykatów z wytwórni Kombinatu Budowlanego im. Rewolucji Październikowej w Konińsku, który doprowadził do strat w wysokości 1,5 mln złotych.

Raz trzeba było wyczekać na płyty, a innym razem zwrócić ich za wiele. Gdy postanowiono domy — nr 5 B w Koninie i nr 2 w Kole — w pobliżu walało się 580 prefabrykatów. Trzeba je było przewozić na inne budowy.

Czasami płyt było tyle, ile być powinno. Nie nadawały się jednak do montażu. Na place budów w minionym półroczu trafiły 232 takie prefabrykatory, kwalifikujące się jedynie do zwrotu. To... niewiele w zestawieniu z faktem, że w tym okresie Zakład Elementów Prefabrykowanych Kombinatu wytworzył 541 metrów sześciennych płyt-bubli (WK-70), które stanowiły prawie 4 procenty ogólnej produkcji tego budulca. Część z nich kruszyła się już przy wyjmowaniu z form, a część podczas transportu. Przy przewożeniu uszkodzono również płyty dobrej jakości. Rozładunek i składowanie prefabrykatów były kolejnymi brutalnymi próbami ich wytrzymałości. Również dlatego, że niektóre zleżone niszczono place składowe utrudniały dojazd na budowę, więc płyty trzeba było przestawiać, co czasami czyniono bezceremonialnie.

W wyniku takiego „hartowania” do montażystów docierały buble i półbuble. Te ostatnie — było ich 2776 — postanowiono zużytkować po przeróbkach i naprawach. Tego rodzaju roboty (na przykład kucie otworów) pochłonęły 4 500 godzin. Kosztami obciążano zwykle budowy, a nie wytwórnię płyt.

Obok prefabrykatów, podobnie bezwzględny „próbom wytrzymałości” poddawano stolarkę okienną i szyby. Ta pierwsza nie była zresztą przedmiotem marki. Kombinatu nie zgłaszał jednak reklamacji i jego pracownicy cierpliwie u-

suwali usterki, powstałe zarówno z ich winy jak i producenta. W minionym półroczu na takie naprawy przeznaczyli 1456 godzin. Niewiele mniej czasu pochłonęło powtórne malowanie ram okiennych, na co zużyto 920 kilogramów farby olejnej. Pełne ręce roboty mieli też szklarze, bo „poszła” co piąta szyba. Trudziło się 1417 godzin, by oszklić okna o łącznej powierzchni 1533 metrów kwadratowych. Nie dziwota więc, że stosując takie metody pracy, załoga kombinatu wykonała za dania planowe minionego półroczu w 80 procentach.

Sprawdzone reguły, że lepiej „raz a dobrze” nie była dewizą działania w kombinacie. Często zdarzało się bowiem, że złe płyty transportowano na place budowy i z powrotem do wytwórni, a dobre z jednego placu (na którym było ich za wiele) na inny. Uszkodzone lub źle wykonane starano się jakoś przystosować do montażu. Podobnie było ze stolarką okienną. Tak więc niemal każdą fazę działania powtarzano, marnotrawiąc energię, czas, materiały i fundusze.

Gdyby zaczęto obliczać straty, a miał kto to robić, bo personel administracyjny był zbyt liczny (niepotrzebnie zatrudniano 19 osób), zapewne łatwo byłoby się sfrustrować. Może dlatego kombinatu nie prowadził ewidencji kosztów budowy (poszczególnych domów), będących przedmiotem rozliczeń z inwestorami, co uniemożliwiało natychmiastowe obliczenia po przekazaniu obiektów do użytku. Nie analizowano również kształtowania się poziomu kosztów własnych, za równo poszczególnych robót jak i poszczególnych budów. Spokój zapewniało jeszcze i to, że zużycie materiałów — wbrew przepisom — nie było objęte limitowaniem.

MICHAŁ ŁUCZAK

Województwie szczecińskim, które w obiektach turystycznych dysponuje zaledwie 70 miejscami noclegowymi i 324 w gastronomii, przygotowano plan inwestycyjny na następne 5-lecie. Ma on zagwarantować budowę różnych obiektów z łączną liczbą 210 łóżek w placówkach stałych i 270 w sezonowych. Na liście inwestycji znajdują się gościnie i karczmy przy ważnych szlakach komunikacyjnych, a także campingi. Oby tylko ten plan się powiódł.

Nowcy Sącz przygotowuje dwie istotne dla tego miasta i regionu inwestycje. Przy ul. Kilińskiego nad rzeczką Kamienicą buduje się zajazd, natomiast tuż nad Dunajcem, przy istnieją-

cej już restauracji „Panorama”, wznosi się Dom Wycieczkowy. W tym ostatnim znajdują pomieszczenia także biura obsługi ruchu turystycznego.

Turystyczny przekładaniec

Wspomniana na wstępie karczma będzie miała 120 miejsc w restauracji i 100 w kawiarni.

Rozbudowę bazy turystycznej zajęły się też branżowe przedsiębiorstwa w Toruńskim. Między innymi w Krupce, przy szosie z Torunia do Kowalewa Pomorskiego, powstaje pierwszy w województwie zajazd. Będzie

Sam zresztą most, którym ciągną weekendowe tabuny jest pierwszą atrakcją wyspy. Nie dość, że najdłuższy, to jeszcze niezmiernie drogi. Wydano na niego w ciągu 4 lat budowy 130 milionów koron, ale też prezentuje się okazale. Między jego 155 przęsłami mogą swobodnie kursować statki, jako że projektanci za fundowali mu pośrodku pomysłowy „brzech” przez co jazda nim przypomina nieco atrakcję lunaparkowej zjeżdżalni, tyle że po sześciu pasmach ruchu.

Gdy się już przebrnie przez te „garbate” 6 kilometrów na słupach zajmują się toba troskliwie. Szwed jest przyzwyczajony do opieki, nie lubi niepewności i puszczania „samopas”. Dlatego już u progu wyspy za lewą go falą najprzeróżniejszych informacji i rad z myślą o dobrym samopoczuciu turystów gospodarzy, poczynając od wskazania najbliższego WC skończywszy na drodze do Solliden, gdzie w dość skromnym, białym domu w hiszpańskim stylu „popasa” król wraz ze świtą.

Wyspa wiatrów i słońca, jak się ją niezbyt oryginalnie reklamuje, zapewnia dużo wiatru choć o wiele mniej słońca. Nie zraża to jednak Szwedów i w ciągu dwóch letnich miesięcy tłok tu jak na moło w Sopocie. Niezrozumiałym dla

nią sensację wzbudziła łódź, na której z Australii przyplłynęło młode małżeństwo z dwójką maleńkich dzieci. W sierpniu u nadbrzeża zakotwiczył też jacht ze Szczecina i był to wtedy jedyny „akcent” polski na wyspie. W przeciwnieństwie chociażby do Sztokholmu, gdzie latem na ulicach słysz

ła sensację wzbudziła łódź, na której z Australii przyplłynęło młode małżeństwo z dwójką maleńkich dzieci. W sierpniu u nadbrzeża zakotwiczył też jacht ze Szczecina i był to wtedy jedyny „akcent” polski na wyspie. W przeciwnieństwie chociażby do Sztokholmu, gdzie latem na ulicach słysz

pularny, że odnosi się wrażenie, iż Szwedzi naprawdę nie innego nie robią tylko machają kijem po plastikowej trawie. Wieczorem zaś konieczne trzeba pójść do „Champinjon” na pizzę i „Słońce nad Jamajką”, który to przebieg w tym roku zwyciężył triumfy nie tylko w „Lecie z radiem”.

Mniejszym natomiast powodzeniem cieszą się morskie plaże. Woda, choć bardzo czysta, co jest zaskoczeniem jeśli chodzi o Bałtyk, okrutnie jednak zimna; zaś brzeg bądź kamienisty, bądź trawiasty. Plaże z prawdziwego zdarzenia, którym i tak daleko do naszych, są tu rzadkością.

Dla mniej wybrednych pozostałe więc Lundegard czyli raj melomanów, pamiętający jeszcze niedawny najazd fanytyków muzyki pop z całego świata podczas nocnego koncertu ABBY. Pod koniec sierpnia było już skromniej. Występował bliżej nieznamy i przeciętny zespół pięciu blondaszków pod nazwą „Samuelson”, który jednak u Szwedów budził gorące emocje. No cóż, rzecz gustu.

Dla bardziej wybrednych natomiast pozostała wyprawa na południe wyspy. Tu mianowicie w 1850 roku król Karol X, który — podobnie jak jego obecny potomek — spędzał na Olandzie urlopy, w celu uniemożliwienia ucieczek zajęcy

ze swoich terenów myśliwskich ogrodził część wyspy od brzegu do brzegu kamiennym murem, zamykając do niej wszelki dostęp. Dziś Szwedzi patrzą nielaskawym okiem na te samowolne królewskie posunięcia. Dlatego w murze wykuto bramy, zaś po za nim utworzono dostępny dla wszystkich królewski park z rezerwatem ptaków i atrakcją jedyną w swoim rodzaju: na tym niewielkim obszarze rośnie bowiem dość niepozorna roślina o żółtych kwiatkach, która wyróżnia się tym tylko, że poza owym cypelkiem wyspy nie ma jej nigdzie indziej na świecie. To sprawiło, że zdobycie krzewu stało się nie lada gratką dla kolekcjonerów, zaś jeden jego kwiatek kosztuje 50 dolarów.

Z końcem sierpnia pogoda wygania z wyspy nawet najzagorzalszych. Wtedy to już nie wyspa wiatrów i słońca, lecz ciągłych sztormów i deszczu. Jesień nadchodzi tu bardzo szybko. Opustoszała już królewska rezydencja. Nad „Długim Janem”, najwyższą szwedzką latarnią morską po krzykującej miewy. Smetnie obraca się skrzydła niezliczonych wiatraków, których właściciele pozamykali już urządzone w nich kawiarnie i pensjonaty. Oland szkuje się do zimowej wegetacji.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Dni seniora

Opieka nad starszymi mieszkańcami wsi

W obchodach „Dni seniora”, przypadających tradycyjnie w październiku i listopadzie każdego roku, aktywnie uczestniczą na wsi ogólnie koła rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Współdziałając z PKPS, szkołami, młodzieżą i ZSMP i innymi organizacjami urządzają one w tym czasie różnorodne imprezy na cześć starszych, zasłużonych rolników, a wśród nich m. in. spotkania wiejskich „seniorów”, wieczory, wyjazdy do teatrów, kin itp.

Należy podkreślić, że wiele inicjatyw podejmowanych z okazji „dni” przez organizacje kółkowe przekształciło się w trwałe formy pomocy starszym ludziom na wsi. Pomocy tej udziela się m. in. w remontach budynków mieszkalnych i inwentarskich oraz w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Wspomnieć trzeba również o pomocy sąsiedzkiej przy różnorodnych pracach na działkach przyzgodowych, dyżurach w domach ludzi samotnych i niepełnosprawnych, zaopatrywaniu ich w opał, wodę artykuły żywnościowe itp. W wie-

skich wsiach i ośrodkach gminnych kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich uczestniczą także w urządzaniu klubów seniora i domów spokojnej starości przeznaczonych dla siedmiu pensjonariuszy wymagających szczególnie troskliwości i fachowej opieki. Zaspokojenie potrzeb w tym zakresie jest jednak jeszcze bardzo odległe.

Prognozy demograficzne wskazują zaś, że w ciągu najbliższych lat znacznie wzrośnie liczba ludzi starszych, w tym zwłaszcza osób samotnych za mieszkających na wsi. System emerytalny dla rolników rozwiązuje wprawdzie ich podstawowe problemy bytowe, ale wiele jeszcze przedsięwzięć wymaga zapewnienia niezbędnej pomocy wszystkim potrzebującym tego starszym mieszkańcom wsi. Idzie także o to, by wiejscy emeryci mogli w interesujący sposób spędzać wolny czas oraz aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym środowiska, co uzależnione jest przede wszystkim od rozbudowy zaplecza kulturalnego i socjalnego na wsi. (PAP)

„New York Times”

Mit o radzieckiej przewadze wojskowej nad USA

Dziennik „New York Times” opublikował artykuł Arthura M. Coxa, konsultanta amerykańskiego komitetu ds. porozumienia między Wschodem i Zachodem, w którym stwierdza się, iż mit militarnego przewagi radzieckiej jest dziś wyborczą bronią kandydatów do urzędu prezydenckiego w USA. Jest to — pisze Cox — mit zbudowany w oparciu o fałszywe dane, które produkuje CIA. Autor, który długie lata pracował w wywiadzie, pisze, iż w styczniu 1977 r. na kilka tygodni przed zaprzysiężeniem prezydenta Cartera, prasa amerykańska publikowała dramatyczne raporty CIA. Wynikało z nich, że Związek Radziecki dąży do zapewnienia sobie takiej przewagi wojskowej nad krajami zachodnimi, która zapewniłaby wygranie wojny jądrowej ograniczonego zasięgu. Teza ta była podbudowana „danymi” o podwojeniu wzrostu radzieckich wydatków wojskowych. W gruncie rzeczy jednak — pisze Cox — żadnego podwojenia wzrostu nie było. (PAP)

RPA

Aresztowania przeciwników apartheidu

Z Pretorii donoszą o nowych represjach władz RPA wobec przeciwników apartheidu. W niedzielę doszło w kilku miastach RPA do gwałtownych incydentów, spowodowanych brutalną interwencją rasistowskiej policji. Uzbrojeni w pałki funkcjonariusze policji wtargnęli m. in. do kościoła adwentystów w Soweto, murzyńskim przedmieściu Johannesburga. Odprawiano tam nabożeństwo dla uczczenia ofiar rasistowskiego reżimu. Aresztowano 14 wyznawców tego kościoła. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. trzech członków komitetu wykonawczego kongresu studentów murzyńskich. (PAP)

Nie mamy komputerów

Zwiększać ilość czy lepiej wykorzystać?

Według danych GUS mamy obecnie w Polsce 1500 ośrodków obliczeniowych, zatrudniających przeszło 56 000 pracowników. Najwięcej tego typu placówek działa w resortach przemysłu maszynowego (blisko 17 procent) a także w resortach: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

W ośrodkach obliczeniowych pracuje obecnie blisko 2300 komputerów. Wśród nich są 822 komputery duże i średnie oraz 1470 minikomputerów. W ubiegłym roku przystosowano do pracy komputerów było ponad 3-krotnie mniej niż w roku 1976. Wpływa to niekorzystnie na strukturę wieku parku maszynowego ośrodków obliczeniowych. W przypadku komputerów dużych i średnich przeważają maszyny liczące sobie 6 do 8 lat. Przewiduje się, iż o ile w najbliższych latach do starych maszyn nie będą dokonywane naprawy, to wkrótce, szybkie starzenie się parku komputerowego. (PAP)

Sport-sport

Młodzi kręglarze rozdzielili tytuły

Przez trzy dni w Poznaniu rozgrywane były kręglarskie mistrzostwa Polski w kategoriach młodzieżowych. W imprezie wzięło udział 97 zawodników, w tym — co jest godne podkreślenia — spora liczba z klubów pozapoznańskich. Najkrótszniej zaprezentowali się: zwycięzcy w kategorii juniorów młodszych — A. Jedruszek oraz juniorów — J. Klabiński.

Oto zdobywcy medali w poszczególnych kategoriach — młodzież: 1. M. Adamczak — 642 pkt., 2. V. Krzysztofik — 638 pkt., 3. G. Włodarczyk — 638 pkt. (wszystkie Czarna Kula Poznań). Juniori: 1. R. Spila (Zielony Tor Kędzierzyn) — 450 pkt., 2. B. Wal-kolet (Sparta Kraków) — 426 pkt., 3. H. Chrost (Zielony Tor) — 428 pkt. Juniori: 1. D. Szczepińska (Czarna Kula) — 753 pkt., 2. D. Motala (Polonia Leszno) — 748 pkt., 3. L. Nadstoga (Czarna Kula) — 746 pkt.

Młodzież: 1. R. Dela (Pilica Tomaszów) — 697 pkt., 2. P. Urbanowicz (Czarna Kula) — 695 pkt., 3. D. Staron (Platan Pleszew) — 692 pkt. Juniorzy młodzi: 1. A. Jedruszek (Platan) — 798 pkt., 2. W. Marcysiak — 780 pkt., 3. L. Krukowski — 761 pkt. (oba Czarna Kula). Juniorzy: 1. J. Klabiński (Lech) — 1568 pkt., 2. L. Piosik (Polonia) — 1558 pkt., 3. L. Zureczek (Czarna Kula) — 1555 pkt. (wz)

Tenis stołowy

Sukcesy Polaków w Holandii

Weronika Sikora i Małgorzata Urbanowska wywalczyły tytuł mistrzowski w grze podwójnej w otwartych mistrzostwach Holandii. W finale Polki pokonały parę Yan Ying (ChRL), Sandra de Oruff (Holandia) — 23:21, 17:21, 22:20, 21:18. W finale młodsza Andrzej Grubba występujący z Holenderką Bettina Vrieskoop pokonał parę węgierską Bela Frank — Edith Urban 15:21, 21:10, 21:17, 21:19.

I. Lendl

pokonał B. Borga

20-letni Czechosłowak — Ivan Lendl, jest światową sensacją tegorocznego sezonu tenisowego. Piąty na listach klasyfikacyjnych najlepszych tenisistów świata, Lendl sprawił w niedzielę kolejną wielką niespodziankę. W turnieju w Bazylei w finale pokonał on Szweda Björna Borga po 3-godzinnej potyczce w pięciu setach 6:3, 6:2, 5:7, 0:6, 6:4.

J. Bierkowski przed T. Pigulą w konińskim turnieju szablistów

W niedzielę w Koninie odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo tego miasta w szabli, które były jednocześnie ogólnopolskim turniejem klasyfikacyjnym w tej broni. Były to dla naszej kadry narodowej pierwsze ważne zawody po igrzyskach olimpijskich. Na planszach stanęła cała czołówka krajowa i 6 reprezentantów NRD; w sumie 80 zawodników. W zawodach nie zanotowano żadnej większej niespodzianki. Od początku bardzo dobrze walczyli reprezentanci Konina — Tadeusz Piguła i Andrzej Kostrzewa. Pierwszy z nich wszedł przebojem do finału, wygrywając wszystkie walki. W całym turnieju przegrał tylko jedną — finałową z Jac-

kiem Bierkowskim i zajął drugie miejsce. Oto finałowa ośmiątka w kolejności zajętych miejsc: 1. Jacek Bierkowski (Piast Gliwice), 2. Tadeusz Piguła (Zagłębie Konin), 3. Edward Korfanty (Katowice), 4. Andrzej Kostrzewa (Zagłębie Konin), 5. Dariusz Wódka (AZS Warszawa), 6. Rudiger Mueller (NRD), 7. Leszek Jabłonowski (AZS Warszawa), 8. Jan Kiermasz (Katowice). Drużynowo zwyciężył AZS Warszawa — 248 pkt., przed Katowicami — 142 pkt., i Zagłębiem Sosnowiec — 135 pkt. (woj)

P. Robiński najszybszy w kartingach

Na torze „Poznań” odbyły się finały indywidualnych kartingowych mistrzostw Polski w kategorii popularnej. Zna komitą jazdę zaprezentował poznański zawodnik P. Robiński. Wygrał wszystkie biegi, w których startował, zdobywając w przekonującym stylu tytuł mistrza kraju. Jest to młody zawodnik zarówno wiekiem jak i stażem zawodniczym gdyż startuje dopiero od dwóch lat. Zwyciężył wyprzedzając przeciwników na dystansie, ponieważ na starcie jego maszyna była nieco wolniejsza. Należy także wspomnieć o świetnym przygotowaniu maszyny nowo kreowanej go mistrza Polski jeżdżącego w barwach ZSS AW. Tytuły wicemistrzowskie wywalczyli:

Z. Trzepizur (MPK Częstochowa) — drugie miejsce i W. Borowiak (Transmoro Międzychód). Podczas tych zawodów rozegrano również wyścig memoriałowy im. Kazimierza Krotoskiego. Był to bieg w kategorii wyścigowej, a wygrał go Wierchowski (Toruń), przed Pieniążkiem z Lublina i Burym z Częstochowy. Z poznaniaków J. i R. Krotoscy uplasowali się na 4 i 5 miejscu. Odbył się także wyścig weteranów kartingu, w którym wystartowało kilku zawodników pamiętających początki tego sportu w Polsce. Wyścig ten zakończył się zwycięstwem Gliba (Radom). Drugi był Prokop (Radom) a trzeci Borowy (Nysa). (leg)

Trzecie miejsce S. Bobaka

W ozechosłowackiej miejscowości Frenszadt odbyły się międzynarodowe zawody w skokach narciarskich na skoczni o punkcie krytycznym 72 m. Konkurs zakończył się zwycięstwem reprezentanta gospodarzy Josefa Tanczosa, który uzyskał łączną notę 234,9 pkt. trzecie miejsce zajął Stanisław Bobak — 227,8 pkt., a szósty był Piotr Fijas — 225,0 pkt.

Lekkoatletyczne ostatki

Podczas krajowych zawodów lekkoatletycznych w Macon, Francuz Thierry Vigneron uzyskał bardzo dobry rezultat w skoku o tyczce — 5,70 m.

Sezon lekkoatletyczny zbliża się do końca. W stolicy radzieckiej Kirgizji — Frunze, odbyły się jeszcze zawody lekkoatletyczne z udziałem zwo-

łowski zawodników ZSRR. W nowej konkurencji lekkoatletycznej — siedmioboju kobiet doskonalony rezultat uzyskała Nadieżda Winogradowa. Wynik 6114 pkt. jest najlepszym osiągnięciem sezonu w świecie, podczas zawodów stosowana jednak ręczny pomiar czasu w biegach i rezultat nie może być uznany za oficjalny rekord. (PAP)

Ucieczka terrorystów

Trzem terrorystom włoskim udało się zbiec w niedzielę z więzienia w Piacenzie. W grupie tej znajduje się jeden z przywódców groźnej organizacji terrorystycznej „Pierwsza linia”, Diego Forsteri, aresztowany w maju br. w Bergamo pod zarzutem przynależności do organizacji wywołującej, posiadania broni i materiałów wybuchowych oraz próby morderstwa. Do oddziału „Pierwszej linii” w Bergamo należało — zdaniem władz śledczych — około 100 osób, m. in. Marco Donat Cattin, syn jednego z czołowych polityków chrześcijańskiej demokracji. (PAP)

Wzrost przestępczości w USA

Według raportu FBI, w pierwszej połowie br. nastąpił wzrost o 10 procent poważnych przestępstw w USA, stanowiąc pierwsze o takim zasięgu nasilenie się przestępczości, nie notowane od 5 lat.

W okresie ubiegłych trzech lat rejestry przestępczości wykazywały, że w 1978 r. zbrodniczość wzrosła o 2 procent zaś przy końcu 1979 r. — o 9 procent. Dane za okres pierwszych 6 miesięcy br. sporządzone na podstawie 15 tysięcy rejestrów policyjnych w całym kraju wykazały nasilenie się aktów napaści i kradzieży o 10 procent w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. I tak, ilość rabunków wzrosła z 13 do 19 procent na terenach miast liczących ponad milion mieszkańców.

Liczba zabójstw wzrosła o 3 procent, napaści o 7 procent, rabunków o 12 procent, włamań o 9 procent oraz kradzieży samochodów o 4 procent.

Według opinii kryminalogów eskalacja przestępczości jest związana z pogorszeniem się obecnej sytuacji ekonomicznej kraju, podobnie jak w analogicznym okresie 1973—74, w którym USA również przeżywały recesję gospodarczą.

PAP

Nawet najbogatsi nie gardzą surowcami wtórnymi

Nawet najbogatsi zaczynają schylać się po różnego rodzaju puszek i zużyte butelki, zaś śmieciaczki krajoznawcy coraz bardziej cywilizowanego świata. W roku 1978 w Niemczech Zachodnich wykorzystano ponownie w przemyśle 378 000 ton szkła, podczas gdy 4 lata wcześniej — tylko 170 000 ton. Z przyszłym rokiem wiąże się tu nadzieja na przerób 450 000 ton tego łatwo dostępnego surowca. We Francji odzyskano w ten sposób od klientów 2 lata temu 220 000 ton szkła, a w roku ubiegłym — 300 000 ton. Za 3 lata liczba ta ma się podwoić.

Przerób wyrzucanych na śmietnik opakowań szklanych

zmniejsza zanieczyszczenie środowiska, ale przede wszystkim jest drogą do oszczędności energii i surowca. Wylicza się, że odzysk każdego 10 procent masy szklanej pozwala zaoszczędzić potem w produkcji o 2 procent energii, zaś każda tona szkła oznacza oszczędność w produkcji 1,2 tony surowca.

W owym czasie „dziesiątka” EWG zużywała w skali rocznej 15 mln ton szkła. Zdaniem specjalistów, można by odzyskać od 1/3 do 1/2 tej „góry”. Aby się to opłacało, każda butelka powinna zostać wykorzystana co najmniej 5 razy.

PAP

Tatrzański GOPR szykuje się do zimy

35 ratowników zawodowych oraz 200 ochotników czekać będzie w Tatrach nad bezpieczeństwem narciarzy i turystów. Podczas sezonu będą utrzymywane stałe dyżury na Gubałówce, Kasprowym Wierchu, w Kuźnicach, w Morskim Oku, na Hali Gąsienicowej i w Dolinie Chochołowskiej. W Dolinie Pięciu Stawów i w Roztoce, pełnić będą dyżury ratownicy ochotnicy zatrudnieni w tamtejszych schroniskach.

GOPR sygnalizuje, że „buda” odana ratownikom na Butorowym Wierchu na dyżurkę GOPR, zupełnie nie nadaje się do tego celu, a dyżurka na Gubałówce — rozlała się. Za ciasne stało się już pomieszczenie GOPR na Kasprowym Wierchu. Bez opieki GOPR pozostanie kolejka na Galićową Grapę w Poroninie, bowiem tam nie pomyślał, aby zbudować tam jakieś pomieszczenie dla ratowników. (PAP)

Moskiewska „wioska olimpijska” dzielnicą mieszkaniową

Począwszy od minionej soboty rozpoczęło się w Moskwie zasiedlanie „wioski olimpijskiej”. Do tego pięknego zespołu urbanistycznego wprowadzi się w najbliższych dniach 14 000 osób.

Koncepcja budowlana „wioski olimpijskiej” w Moskwie z góry przewidywała przekazanie — po Igrzyskach Olimpijskich — całego kompleksu jej obiektów na cele mieszkalne. Zlokalizowana na południowo-zachodnim obrzeżu stołecznej aglomeracji „wioska” jest nowoczesna pod względem architektonicznym, funkcjonalną dzielnicą mieszkaniową z pełną infrastrukturą, socjalną i usługową. Składa się z osiemnastu 16-kondygnacyjnych bloków — w każdym po kilkaset

3- i 4-pokojowych mieszkań o wysokim standardzie.

Są tu 2 szkoły, w tym jedna o profilu sportowym, dysponująca krytą halą sportową, 3 baseny pływakami, stadionem piłkarskim i boiskami do innych gier zespołowych, do zawodów lekkoatletycznych itp. Są 4 zespoły żłobków i przedszkoli, duża przychodnia polikliniczna, centrum handlowo-usługowe z wielkim domem towarowym, centrum kulturalno-oświatowe z salami kinowymi i koncertowymi. Osiedlowa poczta z centralą telefoniczną dla 20 000 abonentów oraz wiele obiektów i placówek usługowych. Obiekty te otacza przeszło 451 000 metrów kwadratowych terenów zielonych i parków, wśród których wije się rzeczka Oczakowka.

PAP

Powodzenie przeglądu polskiej twórczości filmowej w Szwajcarii

W Genewie dobiegają końca „Dni filmu polskiego”, cieszące się ogromnym powodzeniem u publiczności szwajcarskiej. W ich programie znalazły się m. in. „Wodzień”, „Pelnia”, „Barwy ochronne”, „Ak-torzy prowincjonalni”, „Palec boży” i „Aria dla atlety”.

Impreza ta jest kontynuacją prezentacji polskiej twórczości kinematograficznej, która miała miejsce na zakończonym ostatnio w Locarno międzynarodowym festiwalu filmowym. Wielki sukces, jaki odniosły nasze filmy na tym festiwalu, sprawił, że „Dni filmu polskiego” postanowiono kontynuować m. in. w Zurychu, Lozannie, Bazylei i obecnie — w Genewie.

Równolegle na terenie całej Szwajcarii odbyły się lub odbywają różne inne imprezy, jak: wystawy plakatu polskiego, pokazy twórczości ludowej, prelekcje dotyczące różnych aspektów polskiej szkoły malarstwa oraz projekcje polskich filmów dokumentalnych. W wielu miastach odbyły się też sympozja i odczyty związane z obchodzoną w tym roku 450 rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego.

Cała prasa szwajcarska, radio i telewizja poświęcają wszystkim tym imprezom ogromną uwagę, podkreślając szczególnie wysoką rangę, jaką zdobywa kultura i sztuka polska w całym świecie.

PAP

HUMOR I SATYRA

